

1
Greston 19^e lutego

Wroty
Lancashire.

336

Kochana, droga, najdroższa, najlepsza
Mamuniu, czemu Mama choruje?
Pewno przeziębiła Mamy pokojem, pewno ognia
nie ma, pewno trochę ciepła, pewno materac
twardy, pewno wody ciepłej do mycia nie ma.
20^e lutego Londyn. 13 Albemarle street.

Kochana Mamuniu wczoraj wieczór tu
przyjechał miły, a dziś rano mi oddał list
Mamy, tak mi się niespyta, że mi się na raz
smiać i płakać chciało, musiałam dla
przyzwyczajenia wstać od sniadania, żeby
się w samotności trochę cieszyć. ~~to~~ sama wa
siebie się gniewalam, że mi się tak cieszy,
bo jednak, jednak to bardzo dobrze i
że Mama napisała i to w nocy! — To
nawet bardzo ileż mi nawet niechęć
Mamie za ten głuchy dyktował. tylko
że i sobie całuję i proszę, żeby
Mama po nocach spała, a nie
pisała, chyba raz w roku, na nowy
rok, albo na moje urodziny. Chciałabym
przynajmniej być pewną, że już Mamie

Wlepiajcie się do rumaków mojej Małże
mocy. Jutro bo kwilika to najlepsze
zdają mi się lekarstwa.

Bardzo mam nadzieję i w sumie ^{discovery}
za modlitwy 11: i 17: nie były stracone,
bo nad spodziewaniem ~~wam~~ wszystko poszło
dobre. Był i w Leeds 15^o Meeting, ale nie
publiczny; nie byłam wire na nim.

Abby Dan Bag ~~już~~ porwolił żeby shuttli
były również dobre, a przynajmniej nie
wła. Ale temu mi najtrudniej ~~użyć~~
wiedzieć. Bardzo ~~jak~~ bardzo, takie opowiadanie,
popierane ^{dowodami} dokumentami, przynajmniej nie
Anglii na podziały Solshie, jej obojętności,
jej odmownych odpowiedzi na życzenia
Francji i Austrii odbudowania Solshie,
kilka razy powtórzono, ^{tak stanowio}
podczas wojny Krymskiej, ~~tak stanowio~~.

Musa, w stuehaerach budzi wielkie
oburzenie. Tak n. ^{przypadek} ~~z~~ ^z ~~z~~ ^z ~~z~~ ^z
mąż słowa Ministra Angielskiego:
"The ^{podziały Solshie nie wplywie na handel krajowy}
members of Soland will
"not interfere with England's trade"
po całej sali przechodził się ermer
"shame shame!" - M. mąż to robi
prawie do presady delibatu, ~~tak~~
wistnie mógł by do dowi Salmerston

samemu wszystku powtórzyć. ~~Wszystko~~
a ~~ponajmniej~~ ^{on} ~~prawie~~ nigdy swego
sądu nie daj o racjonalności, ale o ^{język} włas-
ciwości ~~tych~~ takich postanowień, i jako
Tomacenie upadku Solshie. ^{Konkluzja}
przychodził ~~haideru~~ na myśl: "Solsha
upadła bo Anglii jej upadek był
obojętnym, a nie ^{może} powstała bo Anglia
się ~~opiera~~ temu ~~opiera~~. ~~z~~ ~~ie~~ ~~haide~~ ~~takie~~
twierdzenie poparte ^{myśleniem} ~~cyfry~~ ~~depres~~ ^{negoc-}
cyacji. ~~My~~ ~~tem~~ oświadczam m. mąż ~~pon-~~
patrzeć ~~swoje~~ ~~uszanowanie~~ dla
Ministrów posiadających ~~caufanie~~
Krolowej; narodu, i ciągle powtarza ~~ie~~
jeżeli ~~stan~~ ~~trazniejszy~~ ~~od~~ ~~ich~~ ~~woli~~
zależny; ~~od~~ ~~ich~~ ~~baeznowai~~. ~~Ze~~ ~~mini-~~
strowie w Anglii ~~se~~ ~~sluzami~~ ~~kraju~~,
~~z~~ ~~wykonawciami~~ ~~jego~~ ~~zyczecia~~ ~~i~~ ~~woli~~,
~~z~~ ~~nie~~ ~~ras~~ ~~nadani~~ ~~mozgaciami~~ ~~dialai~~
w skrytości; i ~~poncidi~~ ~~woli~~ ~~kraju~~. ~~Ze~~
ich ~~ratem~~ ~~jest~~ ~~nie~~ ~~cz~~, ~~wal~~ ~~ta~~ ~~objawai~~.
~~Ze~~ ~~o~~ ~~dobrem~~ ~~ku~~ ~~temu~~ ~~ist~~ ~~(o~~ ~~ministra~~)
^{usposobieniu}
~~w~~ ~~ty~~ ~~nie~~ ~~mo~~ ~~na~~, ~~po~~ ~~słowach~~ ~~wy~~ ~~nie~~ ~~rony~~
~~prz~~ ~~nich~~ ~~z~~ ~~ak~~ ~~pre~~ ~~ste~~ ~~po~~, ~~o~~ ~~pot~~ ~~nie~~ ~~bie~~ ~~i~~
~~z~~ ~~pe~~ ~~w~~ ~~no~~ ~~ści~~ ~~o~~ ~~dbudowania~~ ~~Solshie~~. ~~Nie~~ ~~idie~~
to ~~w~~ ~~w~~ ~~szystku~~ ~~w~~ ~~las~~. M. mąż Tomacni też
kilka razy, ~~ie~~ ~~prasa~~ ~~go~~ ~~aby~~ ~~mówit~~ ~~o~~
Solshie, ~~ale~~ ~~ie~~ ~~o~~ ~~Solshie~~ ~~mówit~~ ~~mu~~ ~~nie~~ ~~podobu~~

~~zapewne~~

bez mówienia także o radościach zwycięstw
i trzaskających Anglii, że zaś będą w
tym kraju ~~obcy~~^{głównie}, nie wypada mi
się do spraw wewnętrznych Anglii miesz-
ać ~~choć~~^{jak tytuł} na żądanie czy na prośbę
władzy miejscowej, że bez tego niegdzie
publicznie mówić nie mogę.

Pisałam już o Foreign affairs committee
oni ~~to~~ tych meetingów praque, ~~oni~~
to ludzie w większej części bardzo pod-
rodnych ~~polow~~^{starym}, kupcy, rzemieślnicy,
fabrykanci (i to są potentaty) nadto kiedy
niepodległy gentleman. Mają oni rozma-
ite cele i dążności, ~~free trade~~ odba-
dowanie Polaki jest ~~jednym~~^{ale} ~~nie~~ ~~jedynym~~
celem ich, ~~głównym~~^{ich} ~~ważnym~~^{prawnym} ~~wtroskami~~
~~o~~ bronie między-narodowych praw, ~~o~~ sta-
rają się o przywrócenie ich i uszanowanie
na tej zasadzie, chociaż protestanci, bronie
Papiera jako króla niepodległego, bronie
Polaki, bronie right of sirch, bronie
~~free trade~~^{wolność handlu} i t.p. a. i. tego wszystkiego
nie broni, ~~ale~~^{potem} depere L. Salmerston,
od pięćdziesięciu lat, ratem oni, w
istocie, z L. Salmerston wojnę nieustanną pro-
wadzą; w tropie nim i ra ~~stała~~ jego
czynnością. ~~On~~ wie o tem dobrane L.

W Rewizji na okładce dla sprawozdania, że nie handluje niewolnikami

2 - ^{ty} Dalej, przed wieloma laty już, skazywał
się sentymentalnie d. Dudley Stewart i
m. mój z Niemcami ma stosunki. I to mnie
niepokoi, bo chociaż on nam już tyle ra-
szkodził i szkodzić może, boham się
żeby nowych nareszcie, choćby na coś
osobiste m. m. m. m., środków szkolenia
nie znalazł. M. m. m. m. mówi z nim o tym,
mógł i nie może odmówić kiedy go
prosił, ^{g.} Dalej mówi, i mówi co myśli;
ale i ma nadzieję, że d. Salomona
jeżeli mój jest cnota, usna i nie
wszyscy wierzą, precyzyjnie usadowienie
zabie mu wnieć e. t. c.

338 19:2:862

Alle ci Foreign Committees mają jeszcze
nie jedną, cechę, która mnie niepokoi,
sa, w mienowicie d. d. R. racie, gwałtownie
w mowie o nim, wiele przesadają, i przy
rocznej ^{doświadczeniu} ~~pretekstach~~ działaniu jedynie na mocy
prawa, sprawiedliwości, cnoty w polityce,
trochę zbyt skony serdce i oni jedni
sa, cnotliwi, a i wszyscy inni odradzają,
prekupuja, i t. p. Prez to ~~czesto~~ bardzo
niepopularni, czesto smieszni, a bardzo
czesto obrzadzają dla tych co nie upetnie
z Niemcami ~~działają~~ myśla. I w tym

musi być dla nas niebezpieczeństwo,
 dodania do własnej naszej niepopularności
 całej ciężkości ich wad. Dla tego chodzi naszym
 merowi aieby meetingi nie w ich imieniu,
 nie pod ich firmą, ~~były~~ się odbywały
 ale na iadanie miast, i ich władz. Jest
~~to~~ ~~specyjalny~~ prawdziwy próba cnoty
~~tych~~ ^{aff.} tym f. committee. Oni meetingów
 chce bądź co bądź; po cieniu, i to bardzo
 przez współieranie dla Polski, ale po cieniu
 takie na to, aieby wziąć mowę megousia
 na wytknięcie niegodziwości ~~na~~ ^{na} angli-
 skiego. Otoż muszę nieboracy przywdzie-
 wai się w baranie skóry, i wypnieć na
 ten czas, wszelkiej wojny i nardem, nato
 aieby Mayora czyli burmistrza skłonić
 do zwołania i przywołania meetingów, a
 taki wójb się nie musy, chyba że go
 prowa osoby marne w mieście i licznie,
 zatem, musy się starać o podpisy ta-
 kich osób, a ostatecznie sami upetnie
 się na porót usunąć. Nie w ich, ale
 miasta imieniu niez się dzieje, nie
 oni przydają, nawet mówić nie mają.
 Treba przynajmniej ie proque nery, uto-
 żywszy je, poniosłszy na nie wszystkie
 koszty i starania ~~z~~ bardzo ich strony

głównie i raczej stosować się tak up-
 etnie do tego co us. merz uznaje za
 korzystniejsze dla sprawy naszej.
~~ale~~ Nie na meetings się ograniczaj ich
 usilowania. W Preston n. p. utrofię pe-
 tycje do Parlamentu i zbierają na nie
 podpisy. Głównym takim pracownikiem
 jest jakis Sam Singleton właściciel honou-
 nego sklepu. Ten człowiek prosty, ubogi,
 pracowity ma duszę jakiej bym sobie
 śmyśla. Budował mi i radził. Jakis w
 nim chłopski rozum, raciość wielka i
 wiele wiadomości. On już przeszłego roku
 ministerstwo podpisów urbiwat do Parlamentu.
 Teraz ma na rynku w Preston petycję
 na wielkim plakardzie wydrukowaną
 a obok stół z piórem kalamanem
 c. t. na którym ludzie się podpisują,
 a on lub ktoś z jego przyjaciół pilnuje
 stołu i wchodzi w rozprawy polityczne
 z przechodzeniem, namawiając ich do
 podpisywania. Mówił mi "niemożna
 ludzi przymusić, trzeba szukać dobrej chwi-
 li, ~~ale~~ żeby ich przekonać, trzeba uważa-
 się na powoli. Jak pierwsze sto razy
 o Polsce mówimy i afiszujemy repre-
 nie do podpisywania, ~~nie~~ nie uważa.

na drugie sto ~~song~~ afisjów razynają
się oglądać, a pa. trzeciś etw, razyn-
nają pyta "Soland, Soland, Soland, what
is it all about?", a wtedy Thomasen
im, a jak nam niechęć wieny, to
~~im~~ pokazywamy mowę S. Razynychej i
Kisic. I w istocie nawlekają je na
smurki, ~~razynają~~ ^{przytępi} na ~~dwone~~
I mówi mi dalej Singleton. "Jak
tak wiesz, wiatr kartki przewraca a
ludzie przychodzi się przyglądać ~~to~~
co to jest, potrochu razynają cy-
tać, jeden drugi się schodzi na nocie
obiegowisko." I sama to widziałam
zrobiliś tego mały symplek, po-
stala byś w manie ale m. m. ^{progn}
do Ilustracyj portu

Pisałam już nieraz jak bardzo staryj
przyjaciele mego wia, ~~garni~~ ~~jego~~
a który w wielkiej crisis sa przyjacielu
lub spót pracownikami d. 2. 2. 2., garni
jego stosunki z tyżym foreign affairs
committee. Mówię że dla nich dalsza jest
tylko naradziem a nie celem. Ie celem ich
jest wywołanie nerdu terazniejszego
coś w tym prawdy jest, ale nie wystarczy
i nie rawie. Co zaś jest zupełnie pewnym

to je ^{wy} ~~nie~~ w Anglii opowiedz mi o sobie
 ani mijsi ani si nie zajmuj. Mój
 mój mój je najlepsze narzędzie naj-
 wiecej kalceze, kiedy ich ~~ale uszywa~~ nie-
 zgrabnie ~~używa~~. ~~W~~^{to} ~~nie~~ zgrabności cho-
 dzi. Co do nas osobiscie, nie wstepis je
 to nam repszje stosunki z wauptu-
 mi dawnymi przyjacielami. Meetingow
~~same~~, ~~maj~~ cel oswiecania wyborcow, kto-
 ry przy wyborach i nawet teraz, moze
 wplywai i wplywajz na swoich se-
 presentantow, majz tez na celu pobu-
 dzenia do ^{podpisywania} ~~obce~~ petycji. [Zdaje
 mi sie je gdyby mozna miec jakich
 dzievicim Salakow, mniejszych po au-
 gielsku, znajacych gruntownie historje
 Polska od pierwszego podzialu, z nie po-
 dleglych majsterkiem, osadzie ich po
 miastach roznych Anglii, ieby umiel
 sobie tworzy stosunki z ludzmi
 majstrzejnymi a uszywai foreign aff.
 committee. To by w poniesze ~~obitku~~
 lat mozna cudow dokazai. Nikt o
 nas tutaj nie nie wie opowiedz f. aff. c.
 a oni nie majz wserdzie przytym
 nadto majz cechy ^{stronictwa} ~~partys~~. Mozliby nam

bardzo słusznie, ale w ich zakresie niemożna
 naszej sprawy rozstrzygnąć. Między tymi
 co byli na tych Meetings, niektórzy
 wyznali memu meinowi, że Solka dla
 nich jest rzecz zupełnie nową, że do
 tego dnia / t.j. dnia meetingu / nie mieli
 wyobrażenia ~~czego~~ się my nie jesteśmy
 zupełnie nieznaczący my noszka-
 mi. Można zapewne powiedzieć że to
 są ludzie których polityka nie musi
 wiele obchodzić, zapewne, ale sprawa
 Solki jest przystępna, zrozumiała i
 wzbudza obawę na tyle co jedyną
 o sprawiedliwość, choć nie o politykę
 dbają. Tak np. Canon Farr. nie o Solke
 nie wiedział. Znał wiersze Campbella o
 Koscienze. mówił nam że się palił do
 nich w dzieciństwie, ale teraz to już
 dla niego była historia stworzona.

Po godzinie rozmowy z moim meim
 mówił. "It is really wonderful what
 ignorant fools we are." Mówił na
 Meetingu słusznie. że jest cięty
 obawieniem dla każdego obywatela
 kraju wolnego, stani się o przy-
 wócenie wolności Solki. i t.p.

On jest a Tory, zatem najwiskie ma
 powołanie dla ~~derby~~ Derby, naślucha
 tego stronnictwa w opozycji z ~~dem~~
 Palmerston naślucha Whiggów: ~~derby~~
 Derby ~~nie~~ w Anglii tutaj
 jest z najwiskich i najwykwintniejszych
 jest też nadzwyczajnie wyprawny, do-
 bija się ludzie o miejsce w Parla-
 mencie kiedy on mówi. za ten po-
 równanie z ~~dem~~ Derby jest nie plus
 ultra pochwały. Ale Canon Farr tak
 się zdziwił moim meim, że
 powiedział po moim, siedząc swemu
 "That was a speech, for ~~derby~~ Derby to
 pronounce in the House of Lords
 both for the matter & the manner".
 A jakiś inny jego meim mówił:
 "He was born to be a prime mi-
 nister." —

Singleton rozprawy się i Solka tak
 świetnie wystąpiła w obec jego spł
 nieszeraw, rozpromieniony był i
 mówił mi "it is not every day they
 will hear such things, now they will
 see all we tell, there is true."

Niestety niektórzy mówili "that it was
 too statesman like for the audience

i caunos "I am now" "If you had told
them the things you told me, you
would have made their blood boil
within them!"

Cy to wsuyptho ma sis obroci na eskoda,
cy na konijie, cy na aie. To w resku
Tana Boga. pewnie ip aie mozna dosy
sis modlie o swiatlo. ale jezeli niebudie
skutku innego, to moie dan Bog przy-
mie istoty, chi dobre na intency
diecei, bo to oddalenie przyka. Koszt
szalony. Imzenie tez nie ma. Chociaz
mego aie odrowie dronnie wytrzymuje.
Jakas laske, Boie, nie potrzebuje sis do moie
przygotowania, wrescie jedynem przygo-
towaniem jest seu, to tez w ostatniej do-
piers chwili go budz. Im mniej uagnod
o tem mypli, tem lepiej moie. Do pierwsz
chial sis przygotowac, kilkascie stron
napisat, spisujt sis, umiemyt sis a
po^{tem} nie mozt umy. To jest wielkiem
uproszeniem, bo te mowy lotny
si ludzie musz umy na pamieci
strasznie musz byt ~~umy~~.
17: Takie bytam u Komu I na to
intency Meetingu. Iria sis pyta jak
moja duna aie plakady. Musz wymai
ie dotychczas nie prezentowal ani jedego,

mijam je na ulicy jak ratrute.
 niemoglam na sobie przemóc żeby się
 im w very spojnie. — Do tych czas tak
 jak Mama najlepiej wie. Te Meetingi
 były mi antypatyczne, teraz takie
 ludzi widzialam ktory najwieksze
 na nich nadziei ~~polagaja~~ pokla-
 daja, ze sama nie wiem czy moja
 do nich odraza nie pochodzi z
 osobistego wstretu. — Teraz rapro-
 waja na gwalt do Manchesteru.
 Mam nadziei a rany moine postawo-
 wienie, nie namawiajcie mi nie przeska-
 dajcie, ale bry musiata postac
 sobie po powlorny dom piqueter
 & Mussy. —

Mr. Marx prosil cesis żeby zrobila madry
 wyjstak z tego listu i postalata go
 po polsku,

à Mr. Hallerstedt

tu & &

à Stockholm.

a wewnątrz

"Er. M. Sig. J."

Bardzo późno i bardzo smutnie i drogi
wierszajny i niespełnia imsereni
wie. Dobrze. Mamini. prosz;
prosz, prosz, nie chorowai, bo już i
tak nam dosyć ile. Wie. Mamny;
noile catuje, jutro lub pojutrze
napisie, wszystko co tylko o sobie
donesi potrafis i o dzieciach o ile wiesz.

~~Bardzo~~